

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 3 lutego 1915 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Łachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarijów administracja wysłać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 45 kop., ogłoszenia zwyczajne 40 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Łachodniejszego. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Domowi Handl. J. E. Tetzl - 3-ka

Podpisujcie deklaracje na rzecz Komitetu Bezdomnych i Głodnych.

Prusy Wschodnie.

Prusy Wschodnie, które częściowo stały się obecnie punktem najzaciętszego ataku rosjan, graniczą od północy z morzem Bałtyckim, od wschodu z gub. kowieńską i suwalską, od południa z suwalską i płocką, od zachodu z Prusami Zachodnimi. Prusy Wschodnie obejmują: t. zw. Stare Prusy, czyli kraje, które należały do Księstwa Pruskiego, utworzonego przez ks. Olbrachta, po zniesieniu zakonu krzyżackiego; Warmję, czyli powiaty: olsztyński, brunsburski, libarski i reszelski; Sambję (Samland), czyli kraje objęte rzekami Dejną i Pregołą, morzem Bałtyckim i zatokami Fryską i Kuryjską; Litwę pruską, czyli część północną obwodu gabińskiego oraz Mazury pruskie, czyli część południową tegoż obwodu. Jakkolwiek nie są to nazwy urzędowe, lecz w powszechniejszym, niż urzędowe, są użyciu. Obszar Prus Wschodnich wynosi 36,987 kilometrów kwadr.

Prusy Wschodnie leżą na wielkiej nizinie.

Z nizin najważniejszych są nadniemeńskie, urodzajne i w łaki bogate, oraz tyliczka, położona między rzekami Gilią a Rusa. Są też niziny nad rzeką Pregołą.

Glebę pszenną mają w Prusiech Wschodnich niziny nad Niemnem i Pregołą, oraz Warmja. Piaszczyste są wybrzeża morskie, mierzeje oraz powiaty: niborski, szczywieński i jańsborski. Moczary większe widzimy w pow. łabiewskim i pilkanińskim. Lasy zajmują w Prusiech Wschodnich znaczne obszary. Przeszło połowa lasów należy do rządu pruskiego. Największe lasy są położone w jańsborskim.

Nad morzem znajdują się w nieznacznej ilości węgle brunatne. Są w Prusiech Wschodnich wielkie pokłady torfu, głównie nad zatoką Kuryjską i na północnym stoku wzgórz wschodnio-pruskich. Nie można wreszcie pominąć bursztynu, który

w Prusiech Wschodnich zbiera się nad brzegiem morza, łowią w morzu, wydobywają z dna zatoki, wreszcie wykopują z ziemi wzdłuż wybrzeża sambijskiego. Wartość wydobytego bursztynu wynosi przeszło milion marek rocznie. Przerabiają go przeważnie na miejscu.

Morze Bałtyckie oblewa Prusy Wschodnie na przestrzeni 202 kilom. Wybrzeża jego niskie z wyjątkiem sambijskiego. Zatoka Kuryjska ma obszaru 1614,81 kilom. kwadr., a Fryska 858,09 kilom. kwadr. Są też w Prusach Wschodnich liczne jeziora. Największe z nich znajdujemy w obwodzie gabińskim. Rzeki najważniejsze są następujące: Niemen, Pregoła, Lyna, Pisek, Drwęca, Gilia i Rus. Liczne są też kanały.

Kąpiele morskie mieszczą się w Cranz, Naukuhren, Rauschen i Neuhaeuser nad wybrzeżem sambijskim oraz w Schwarzet na mierzei Kuryjskiej.

Długość dróg wodnych przyrodzonych zdalnych do żeglugi wynosi w Prusiech Wschodnich 430 kilom., a sztucznych—415 kilom.

Stolicą prowincji jest Królewiec nad Pregołą (Pregel). Tam zasiada sejm prowincjonalny i rezyduje naczelny prezes Prus Wschodnich. W Królewcu też istnieje uniwersytet.

Ludności w Prusiech Wschodnich liczone ogółem w 1892 r. 2,005,234 osób, w tem polaków (z kaszubami) 327,000, a litwinów 118,000. Reszta—niemcy. W r. 1904 liczone polaków tylko 305,026 głów, litwinów w roku 1910—93,233. Polacy zamieszkują całe pogranicze Królestwa Polskiego, od Prus Zachodnich, od pow. brodnickiego i lubawskiego do gub. suwalskiej, wzdłuż gub. płockiej i łomżyńskiej. Polskie są powiaty: niborski, szczywieński, jańsburski i łacki oraz części powiatów ostrodzkiego, olsztyńskiego, reszelskiego, żądźborskiego, łeckiego i margrabewskiego. Są też wysepki polskie w pow. gó-

dapskim i węgoborskim. W pow. niborskim liczone w 1910 r. 64,4 proc., ludności polskiej, w pow. szczywieńskim w 1900 r.—71,1 proc., w pow. olsztyńskim w 1910 r.—80,5 proc.

Litwini zamieszkują część północno-wschodnią Prus Wschodnich: w pow. klajpedzkim, w Libawie, Szytkarcawie (Heydeking), Tylicy, Ragnecie i Pitkalni.

Co do wyznania statystyka z 1895 roku wykazuje: katolików 257,159, luteran 1,675,792, innych wyznań ewangelickich, 10,743, żydów 14,411.

Najwięcej mieszkańców Prus Wschodnich trudni się rolnictwem. Chów bydła prowadzony jest na wielką skalę. Hodowia koni jest bardzo rozwinięta. Sprzyja jej istnienie w Trakianach (Trakelnen) pod Gąbinem głównej stadnicy królewskiej oraz pięciu pomniejszych stadnin rządowych: w Gudwaldonie, Rastemborku (Rastenburg), Wystruń (Intserburg) i t. d. Wybitne znaczenie posiada dla ludności Prus Wschodnich rybołówstwo. Trudnią się niem mieszkańcy nadmorscy (łowią przedewszystkiem lepsze gatunki ryb, jak łososię, stokfiszę i flądry), mieszkańcy pobrzeża zatok Fryskiej i Kuryjskiej (głównie minogi kuryjskie), wreszcie mieszkańcy pobrzeża Niemna i jezior mazarskich.

Przemysł jest rozwinięty poważnie tylko w niektórych miastach, jak: Królewiec, Klajpeda, Tylicy, Wystruń. Widzimy tam warsztaty budowy okrętów, tartaki, papiernie, nuty, szklane, browary i gorzelnie. Handel jest znaczny, zwłaszcza w Królewcu, Brunsbardze (Braunsberg), Klajpedzie, Tylicy i Wystruń.

Żegluga morską trudnią się przedewszystkiem Królewiec i Klajpeda. Porty morskie są w Klajpedzie i w Pilawie (koło Królewca). W roku 1894 liczone w Prusiech Wschodnich okrętów handlowych 54 (w tej liczbie 30 parowców).

Polacy uczcie się czytać!

Wspominki.

(Dziesięciolecie rewolucji).

W pierwszych dniach lutego 1905 r. bezrobocie i rozruchy uliczne doszły, rzecz można, do punktu kulminacyjnego, zwłaszcza w Petersburgu, gdzie wśród strejkujących wyniki groźne zaburzenia. W niektórych miejscach między robotnikami i wojskiem zaszły krwawe utarczki wskutek tego, że tłum opierał się rozkazowi podania się i rozjeżdża, kilkakrotnie napadłszy nawet na oddziały wojsk. Żołnierze dali do manifestantów kilkanaście salw karabinowych, między innymi przy trakcie Szusselburskim, u wrót Narwskich, na moście Troickim, na 4 linji Małego Prospektu, na ulicy Gogoła, na moście policyjnym i na placu Kazańskim.

Tłum budował na ulicach barykady z drutu i desek, przytwierdzając u góry czerwone flagi. Z okien domów rzucono na wojsko kamienie i strzelano z rewolwerów. Stójkowym tłum wydzierał parasze i uzbrajał się nimi.

Strejkujący ograbili fabrykę broni Szaffa, porzywali druty telegraficzne, część słupów telefonicznych przewracali.

Ogólna liczba tych, którzy uciekali wówczas od wystrzałów, obliczono, według listy podanej przez szpital i ambulatorja, na 76 zabitych i około 300 rannych.

Nocne wojsko spędzało na ulicach, biwakując pod gołym niebem i spożywając wieczerze z kuchni polowych. Kuch tramwajowy całkowicie wówczas wstrzymano, widowiska odwołano, wszystkie pisma zamknięto na czas dłuższy.

Takie same niemal rozruchy, panujące w Królestwie, zdawały się po tym okresie przesilenia słabnąć i upadać, wskutek licznych aresztowań wśród rzesz robotniczych. Następnie jednak zaburzenia wybuchły z większą jeszcze mocą, zabierając dziesiątki i setki ciał.

W tym też czasie rozpoczęły się owe straszliwe walki bratobójcze, w których towarzyszą ginął od kul to-

warzysza... Krew lała się obficie. Krew bratnia! Lecz wówczas nie uprzytomniano sobie tego. Brat zabił brata w przekonaniu, że pozbywa się śmiertelnego wroga.
Tak wielkiem było zaślepienie i tak wielką „nienawiść partyjna.“

Wojna wszechświatowa, a prawa międzynarodowe.

W jednym z ostatnich numerów „Bertiner Tageblatt“ omawia dr. Walter Schücking sprawę praw międzynarodowych w wojnie obecnej. Autor, reprezentujący t. zw. kierunek idealistyczny, tak między innymi pisze:

... „W tych nastrojach (obecnych) obok chęci zwycięstwa interesuje nas już obecnie pytanie, co moglibyśmy uczynić, aby wojna ta była już ostatnią. „Ostatnia wojna“ — to wielkie słowo, to słowo, które już w pierwszych dniach kładło się na wargi niejednemu z nas. Wszystkie ofiary, które poniesimy tam, na obcej ziemi, nie byłyby za drogą, gdybyśmy do tego celu zbliżyć się mogli. Nasza ojczyzna i jej wolność stoją dla nas wyżej ponad wszystkie wartości. Ale z punktu widzenia ludzkości te dążenia setek tysięcy dzielnych żołnierzy otrzymać mogą jeszcze głębszą treść, jeżeli z czasu obecnego powstanie nowe era historii. Wielu w Niemczech sądzi, że problemat ostatniej wojny należałoby rozwiązać w ten sposób, iż Niemcom przypadłoby w udziale przewodnictwo polityczne w świecie kulturalnym, i że w rezultacie wojny musiałyby nastąpić wzmocnienie potęgi Niemiec w takim stopniu, aby w ten sposób zapewnić pokój światowy całemu szeregowi generacji“

Kto zna historię, ten wie, iż świat kulturalny nigdy nie poddaje się trwale panowaniu jednego centrum.

Podczas tej walki, której rezultat zależy od tej potęgi naszej, aby się obronić przed olbrzymimi przeciwnikami, powinniśmy, Niemcy, pozostać wierni naszemu imieniu, ceniąc ponad ideał siły—ideał prawni. Gdyż nasza siła może w wojnie tej tylko dlatego zwyciężyć, że światem przekonani jesteśmy, że cesarz nasz prowadzi wojnę w obronie prawa. Siła winna być służebnicą prawa — oto idea idealizmu niemieckiego, który sobie ongi świat zawojuował. Nie siła pojedynczego państwa panować powinna na świecie, jeno — prawo. Panowanie prawa między państwami

— jest i pozostaje — zdaniem Kant — problematem rodzaju ludzkiego; do rozwiązania tego problemu skłania nas przyroda. A rozwiązanie tej sprawy przenosi on na prawo międzynarodowe. Doświadczenie tej wojny pokaże, iż warto się nad tą sprawą zastanowić. I jeśli są przyjaciele ludzkości, którzy śmiało wznosić mogą czoło, to są to przede wszystkim ci, którzy planowo i świadomie pomagali budować gmach międzynarodowego porządku prawnego.

„My, prawnicy, wiemy bowiem, że niestychana nędza wojny trzydziestoletniej zrodziła prawo międzynarodowe. I ci wszyscy, którzy teraz wyśmiewają się z idei międzynarodowego porządku prawnego, nie mają bynajmniej pojęcia o tem, jak daleko tę wążutką i kolcami usianą drożyną poszła konferencja pokojowa w Haadze. Gdyby wojnę obecną zdłano odsunąć jeszcze na dziesięć lat, to niedoszłaby ona zupełnie do skutku.“

W końcu autor wyraża żal, że świat cywilizowany nie uskutecznił podanego na konferencji haskiej w roku 1899 przez Ludwika Bara projektu utworzenia zupełnie samodzielnej instytucji wybitniejszych mężów stanu i uczonych, która załatwiałaby zatargi między poszczególnymi państwami.

Wokół wojny.

Sytuacja na wschodnim placu boju.

Niemieckie urzędowe pismo wojenne „Parole“ zamieszcza w numerze ostatnim z dnia 27 stycznia opis sytuacji na wschodnim placu boju. Streszczając szczegółowo cały przebieg kampanji wojennej w Polsce „Parole“ pisze między innymi:

„Ostatnie tygodnie do dnia dzisiejszego dały Niemcom nieustanne walki o silne pozycje polowe, które Rosjanie wybudowali obok licznych rzeczek. Gdy wojska nasze zdobywały jedną z takich pozycji, to spotykały zaraz drugą, którą Rosjanie, jeszcze podczas walki o poprzednią, przygotowywali do obrony. Ale i ten opór liczebnie silniejszego przeciwnika nie mógł przełamać naszej dzielności.“

Po zajęciu Łodzi, gdzie front bojowy rosyjski został przełamany, zajęły wojska nasze oszańcowania rosyjskie nad Miazgą i Rawką. Teraz stoją one przed wzmocnionym skrawkiem Suchej, która wpada do Bzury niedaleko od Sochaczewa. Powoli, ale w tych rozmiarach, jak na to

warunki pozwalają, posuwają się tu nasze ataki naprzód.

We wschodnich Prusach do pewnego czasu sytuacja nie ulegała zmianie; komunikaty dnia 25 stycznia donoszą o walkach artyleryjskich na froncie Loetzen—Gabin i o nieudanych atakach Rosjan na północno-wschód od Gabina. W Polsce północnej na południe od Mławy, usiłowali Rosjanie przeforsować Wkrę, ale bezskutecznie. Ataki rosyjskie pod Radzanowem, Bieżuniem i Sierpcem również zostały odparte. W okolicach Przasnysza usiłowano oskrzydlić nasze lewe skrzydło, ale ataki te odrzuciliśmy.

Feljetonik.

Zbytnie ciekawość.

Jeden z moich korespondentów, człek stateczny, solidny, inteligentny i porządny, czego dowodem, że uważnie czyta moje feljtoniki, piętnuje z oburzeniem wysoce niedelikatny zwyczaj milicjantów zapytywania spotkanych po godz. 9-ej wieczorem przechodniów:

— Skąd pan idziesz?

I motywuje swoje oburzenie w ten sposób: — Dyskrecja to honor mężczyzny. Kobieta, która mnie ubóstwia, ma wszelkie prawo do przesłuchania, że jej nie zdradzę. Czy więc milicjant — pytam — ma prawo namawiać mnie do niedyskrecji? Cóż on sam wreszcie pomysłałby o mnie, gdybym mu powiedział:

— Wracam od pani Anieli z Nawrot.

Naturalnie miałby mnie za łotra i słuszenie.

A ja powiedziałem sobie: nikt i nigdy nie dowie się, kto mnie kocha i kogo ja miłuję. Nigdy, za nic w świecie!

Tymbardziej, że kobieta ta jest piękna, jak anioł, na dowód czego załączam jej fotografię.

Banzaj.

Kronika

— (d) Z Komitetu obywatelskiego niesienia pomocy biednym. W poniedziałek odbyło się posiedzenie dzielnicowych Kom. obyw. nies. pom. biednym, na którym między innymi rozpatrzono sprawę wydawania z dzielnic książeczek legitymacyjnych osobom, które otrzymają wsparcia z komitetu. W książeczkach tych co tydzień będą zapisywa-

ne otrzymane wsparcia. W legitymacje pomienione będą zaopatrzeni wszyscy robotnicy, którzy dostają wsparcia z fabryk, a to w tym celu aby nie otrzymywali wsparć podwójnie i z fabryki i z Komitetu.

— (f) Kasa pożyczkowa przy Komitecie obywatelskim. Na odbytem w ubiegłą niedzielę zebraniu członków Stowarzyszenia magistrów fabrycznych omawiana była obszernie sprawa tworzącej się przy Komitecie obywatelskim kasy pożyczkowej na czas wojny pod porękę właścicieli nieruchomości i stowarzyszeń.

Statuty tej nowej instytucji mają być opracowane w tych dniach przez wydział prawny komitetu obywatelskiego, a gotówka na pożyczki ma być złożona do kasy przez jednego z finansistów łódzkich.

Zebrani członkowie Stowarzyszenia magistrów fabrycznych postanowili jednogłośnie przystąpić do tej kasy w charakterze członków i w tym celu wybrali ze swej strony reprezentantów p.p. Maję i Raczyńskiego, którzy wezmą udział w obradach komitetu obywatelskiego.

Do rzeczony kasy przystępuje wiele cechów i Towarzystw zawodowych.

— (ga) Wilgotne mieszkanie. Komisja sanitarna przy Komitecie Obywatelskim zarzucona jest ostatnio skargami lokatorów, proszących o dokonanie przez Komisję oględzin ich wilgotnych mieszkań. Ze względu na niebezpieczeństwo, jakim jest wilgotne mieszkanie szczególnie w warunkach obecnych, komisja sanitarna w tych dniach przystąpi do rewidowania mieszkań.

— (r) Przeciwdziałanie w lombardach. Ze względu na czasy wyjątkowe jakie przeżywamy, centralny Komitet milicji w celu przeciwdziałania możliwemu wyzyskowi, na licytację w lombardach nie zezwala. Organy milicji otrzymały odpowiednie instrukcje, aby rozporządzenie to przestrzeganiem było w całej swej rozciągłości.

— (r) Czyszczenie kominów. Dla uskutecznienia należytego nadzoru nad utrzymaniem w porządku kominów główny Komitet obywatelski postanowił przekazać nadzór nad kominami „Straży ogniowej ochotniczej“, za co ma być pobierana opłata od właścicieli nieruchomości po 40 kop. od kominu i piętra rocznie. Opłaty mają być pobierane kwartalnie.

— (m) Z Komitetu zaprowiantowania miasta. Komitet zaprowiantowania miasta w dalszym ciągu czyni zakupy produktów spożywczych. Wpłynęło to bardzo na

Córka Domna. *)

(Przekład z francuskiego: z Catulle Mendésa).

Po ziemi Dalmatów plądrują Mongoły,
Powietrze przepęchła żywiczna woń
[smoły.
Bo lasy jodłowe szeroko tam płoną,
I słońca nie dojrzeć za dymu zasłoną.
I płomień ogarnął przestrzenie tam
[całe,
Pochłania winnice i zboża dojrzałe.
Tam starzec na zgliszczach domostwa
[bez dachu,
Przytula rój dziątek pół-martwy ze
[strachu,
I z cichą boleścią przelicza zdumiony,
Zgorzała chudoba, winnice i plony.
Czerń mordów nie syta uderza jak
[wściekła,
Po ziemi Dalmackiej krew rzeką po-
[ciekła.
Daremno się zrywa Dalmatów Domn
[stary;
Wiek zwątlili mu ramię, ku ziemi
[zgiął bary.
Drży starzec... ohi czemuż tak po-

[strach nim miota?
Wszak dowlóki już kroki do kresu
[żywota,
Pogląda w grób śmiało, bo czemuż
[mu życie?
Lecz przy nim jest dziewczę, kwiat
[cudny w rozkwicie,
Któż słabą gałązkę otuli ramiony,
Gdy padnie dąb w puszczę, piorun-
[nem zwalony?!

Drży starzec jak listek, mgłą zaszył
[mu oczy.
Wtem Mongoł brodaty ku niemu
[przyskoczy:
„Jam Chan tul—zawoła—ja władam
[tą rzeszą,
Licznniejsze mołojee w me ślady tu
[śpieszą,
Niż kłosa w twych polach, niż drze-
[wa w twym lesie.
Czy słyszysz, jak wicher okrzyki ich
[niesie?
Niemależ ty skarby nazgarniał w twe
[progi,
Już horda z twych włości unosi łup
[mnogi.
Tyś siedmiu miał synów, ich postać
[wspaniała—
Ja miałem psów siedmiu, te zżarły
[ich ciała,
I mnie też w twym zamku dań pod-
[jąć bogata,

Masz cudną dziewczę, mów stary
[Dalmato
Gdzie ona?
„O, nigdy!“
„Chan każe! no, zgoda?“
„Przez litość!“
„Idź starcze!“
„Ach! ona tak młoda!“
Padł starzec i siwą ku ziemi zgiął
[głowe,
I oplótł ramiony kolana Chanowe.
I w okół raz po raz oczyma zatoczy,
Szlachetny-li mściciel nie przemknież
[z uboczy?
Lecz dzielnych zabrakło, a pedli się
[skryli.
„Dostaw-że mi starcze twą córkę w
[tej chwili,
Bo w gardziel niesforną tak szpony
[ci wpoję,
Ze wykrzyk boleści przywoła dzie-
[woję“.
Drzwi izby się nagle rozwarły z ha-
[łasem
I łuna czerwona zabłysła nad la-
[sem,
I w progi komnaty wszedł rycerz
[nieznany,
W spuszczonej przyłbicy, w kolezu-
[dze drucianej,
Na drzewcu topora swe dłonie wsparł
[łobie.

„Jam mściciel twej dziewczki, ocala ją
[tobie!“
Uśmiechnął się starzec, iza błysło
[mu oko.
A Mongoł pochwycił szablę sze-
[roka,
Zgrzytnęły zrdzewione dwóch kol-
[czug ogniwa,
Miecz szczęknął o topór, wre bójkę
[straszliwa,
I zwarli się obaj krzepkimi ra-
[mionem,
Aż jeden zakrzyknął... był we krwi
[zbroczony!
Na pierś mu Chan nogą nastąpił
[wnet hardą
I utkwili miecz w gardle, i z gniewną
[pogardą
Odtrącił precz szyszak, co cienił mu
[lica.
O nieba! cóż widzi? Dalmacka dzie-
[wica!
Wzdłuż piersi jej zbiega krew sznu-
[rem koralu.
Na dole, iza jasną niebiosom się żali,
„Ach, ojczel—wyszepnie—błogosław!
[jam przecie
Z pazurów Mongoła wydarła twe
[dziecię!“
S. D.

*) Domn—wóda.

IGNACY POLAŃCZYK TAILLEUR.

:: 166 Piotrkowska 166. ::

znacznym spadkiem artykułów spożywczych. W dniu wczorajszym zakupiono większą partję żyta po 10 rb. 60 kop. za worek. Oprócz tego zakupiono dwa wagony maki, którą już zwieziono do magazynów.

— (m) **Sprawa komorniana.** Sekcja prawna przy centr. kom. milicji opracowała regulamin w sprawie komornianej, a mianowicie: kwestję tą rozdzielono na dwa punkty: 1) regulowanie komornego przez lekarzy, i 2) eksmisję przymusową. Co do pierwszego punktu sekcja prawna orzekła, iż lokatorowie, którzy nie wydawali wcale weksli, jak się to praktykuje w Łodzi, za komorne, winni uiścić je całkowicie; co do weksli wydanych za komorne i które znajdują się w ręku gospodarza, to lokator winien płacić za nie obecnie w stosunku 50-60 procent, weksle zaś za komorne, które są zadyskontowane nie podlegają regulacji, jako objęte moratoriumem.

Co się tyczy eksmisji, to o ile lokator nie czyni żadnych szkód, właściciel domu obecnie nie ma prawa do przymusowego wysiedlenia go.

Następnie co do kar milicyjnych na właścicieli domów za przekroczenie przepisów sanitarnych i innych, sekcja prawna orzekła, że milicja, po stwierdzeniu przekroczenia, winna dać termin do uporządkowania i dopiero gdy gospodarz nie chce wykonać rozporządzenia, zawiadomić uczestkowego, który po sprawdzeniu faktu spisuje odpowiedni protokół i nakłada karę. Regulamin ten został przesłany do zatwierdzenia do centralnego komitetu obywatelskiego.

— (b) **Kantory wymiany.** Na ul. Piotrkowskiej, jakoteż i w dzielnicy staromiejskiej namnożyło się i ciągle jeszcze, jak grzyby po deszczu wyrastają t. zw. kantory wymiany („wechselstuben“). Wielka ich ilość w naszym mieście dowodzi, że robią one interesy, czy jednakże uczciwe, nad tem winny się zastanowić władze odnośnie. Jak nam komunikują, wymienna działalność tych „banczków“ polega głównie na oszukiwaniu zwłaszcza mieszkańców okolicznych których łatwowierność wyszukują najbezzwzględniej w świecie. Te zaimprowizowane „kantory“ są też siedliskiem, skąd pochodzą najrozmaitsze wieści, wzbudzające sensację, a mające w gruncie rzeczy na celu tylko obniżenie wartości pewnych monet.

— (f) **Wieczór Narodowy słowa i pieśni.** Wczoraj w Domu Ludowym przy ul. Przejazd № 34 odbył się wieczór Narodowy słowa i pieśni dla inteligencji (?), która otrzymała specjalne zaproszenia.

Sala była przepelniona publicznością, która z wieczoru tego wyniosła nadzwyczaj miłe wrażenie.

Na całość wieczoru złożyły się śpiewy chóralne w wykonaniu chóru męskiego Tow. „im. Moniuszki“, obrazy sceniczne w wykonaniu p.p. J. Fijałkowskiej i St. Kwiatkowskiego, śpiew chóru dziecięcego, oraz monolog i deklamacja w wykonaniu p.p. Szefferowej, Kulisza, Szeffera, Friedlera, Sumiewskiego, Kaszyńskiego i innych.

Wstęp (wiersz Aug. Bielowskiego) wypowiedział p. Komornicki.

Wykonanie amatorów nie pozostawiało nic do życzenia.

(f) **Kooperatywa techników.** Na listę członków zaprojektowanej kooperatywy Stow. techników, mającej na celu zaopatrywanie swych członków w produkty spożywcze pierwszej potrzeby, zapisało się dotąd z górą 100 osób. Kooperatywa ma sprawować przedewszystkiem produkty wiejskie, zakupywane w bliższych i dalszych okolicach Łodzi.

— (f) **Chleb dla biednych.** Komitet opieki nad biednymi pozostającymi bez pracy zaprojektował wydawanie biednym zamiast gotówki tytułem zapomogi—chleb w naturze i w tym celu wszedł w partrak-

cję z właścicielem piekarni przy ul. Juljusza p. Kopczyńskim i innymi. Inowacja ta ma być wprowadzona w bieżącym tygodniu.

— (r) **Ekrolog.** Dnia 1 b. m. zmarł s. p. Teodor Rathe, przeżywszy lat 57, obywatel m. Łodzi, majster rzeźnicki, długoletni członek zgromadzenia majstrów rzeźnickich.

— (s) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.** W piątek 5 lutego o godz. 5 po poł., w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się posiedzenie członków-udziałowców Kooperatywy spożywczej. O liczne zebranie się proszą zarząd Stowarzyszenia.

— (r) **Z komitetu opałowego** komunikują nam, że wszystkie węgiel zakupiony przez Komitet opałowy został już rozsprzedany.

O ile nadejdą nowe transporty węgla, ogół naszego miasta zostanie zawiadomiony o tem przez miejscową prasę.

Sprzedż kwitów w tym wypadku odbywać się będzie na placu strażnicy ogniowej przy ulicy Mikołajewskiej № 54.

W celu uniknięcia natłoku przy ul. Piotrkowskiej biuro Komitetu opałowego nie przyjmuje żadnych zapisów, ani nie udziela informacji co do czasu nadejścia węgla.

— (r) **W sprawie rzeźni.** Centralny Komitet milicji postanowił na ostatnim swem posiedzeniu poświadczyć zaświadczenia wydane kontrolerom rzeźni miejskiej przez magistrat, upoważniając ich do pracy nad dozorem mięsa; w razie potrzeby kontrolerom będzie okazywana pomoc ze strony milicji dla ukroczenia nadużyć.

— (i) **Otwarcie „Strzechy robotniczej“ w Łodzi.** W ubiegłą sobotę w mieście naszym otwartą została „Strzecha robotnicza“ Wschodnia 5, obok której istnieje herbaciarnia, która wydaje wszystkim przychodzącym bez różnicy wyznania i narodowości szklanek herbaty po cenie 1 kop. oraz kawałek chleba suchego po 1 kop. z masłem zaś po 2 kop.

Istnieje też przy „Strzesze robotniczej“ czytelnia, która zaopatrzona jest we wszelkie pisma miejscowe oraz tygodniki.

W tych dniach nastąpi też otwarcie taniej kuchni, która wydawać będzie obiady w cenie 3 kop.

Jak dalece potrzebna była tego rodzaju, instytucja dla robotników łódzkich, świadczy fakt, iż w pierwszym dniu istnienia wydano 800 szklanek herbaty i około tysiąca kawałków chleba.

„Strzecha robotnicza“ otwarta jest od 9 rano do 8 wiecz.

— (m) **Ze Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi.** W poniedziałek o godz. 4 popołudniu w lokalu Tow. kredytowego miejskiego przy ul. Średniej nr 19, odbyło się zebranie organizacyjne, zatwierdzonego jeszcze w lipcu przez piotrkowską gubernjalną komisję do spraw stowarzyszeń i związków, Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi.

Na zebranie przybyło około 500 właścicieli domów.

Zebranie zagaik p. Salomonowicz, powołując na przewodniczącego p. L. Zonera, który udzielił głosu p. L. Gajewiczowi.

Ten ostatni obznał zebrań z ustawą stowarzyszenia, a następnie odczytał opracowany przez Sekcję prasową przy Centr. Komitecie milicji regulamin w sprawie regulowania komornego (podany przez nas na innym miejscu).

Następnie przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący.

Na prezesa przez aklamację wybrano p. L. Zonera.

Do zarządu, za pomocą kartek wybrano p.p. Krasuckiego, Ciesielskiego, Markusfelda, H. Salomonowicza, A. Rybaka, dra Kamińskiego, inż. Furuhielma, Majewicza, A. Kapłana, G. Haustera, Pogonowskiego i R. Schelta, na kandydatów pp.: R. Kirchofa, Feilowicza, Mattnara, Pajasa, Rymarskiego, Wojciechawskiego, Rosenstraucha, Lismana. Do komisji rewizyjnej weszli p.p.: M. Helman, Józef Wojski, E. Jezierski, inż. Wołkowski i L. Stark. Wybory są ważne na 6 miesięcy. Opracowanie budżetu powierzono zarządowi.

Ciekawy wypadek zaszedł przy końcu zebrania. Gdy jeden ze współpracowników pism miejscowych zwrócił się o informację do sekretarza, zebrani zaczęli wołać głośno i hałaśliwie, aby prasie nie dawać żadnych informacji, gdyż ta wymyśla kamienicznikom.

Czyżby panowie kamienicznicy obawiali się, aby ich uchwały nie doszły do wiadomości publicznej.

— (d) **Ze szkolnictwa.** Gmina żydowska projektuje otworzyć szkołę koadukacyjną, w domu № 27 przy ul. Brzezińskiej, której etat został już zatwierdzony.

— (s) **Z kooperatywy spożywczej Stow. nauczycieli żydów.** Wobec korzystnie poczynionych zakupów, administracja kooperatywy uzyskała możliwość znacznego obniżenia cen na produkty spożywcze i sprzedaje obecnie członkom swoim mąkę pszenną po 12 i 13 k., a ros. krupczatkę po 18 k. za funt, kartofle po 4,50 za korzec, kaszę manę wyborową 15 kop., perłową 12 k., orkiszową 10 k., groch 10—14, cukier 19, farynę 15 k. i t. d.

— (r) **Uczciwy milicjant.** — Milicjant nr 808 z dzielnicy 8 zatrzymał niejakiego Pinkusa Lassmana, który usiłował znaczenie zapasy żywności wywieźć z Łodzi. Przedsiębiorczy kupiec chciał się uciec się do łapówki i wręczył milicjantowi najpierw 10 koron, a potem jeszcze 1 markę. Milicjant wraz z towarem i łapówką dostawił kupca do swej dzielnicy. Handlarz został aresztowany, a łapówkę podzielono na 3 części: 2 z nich posłano do Kom. obyw. nies. pom. biednym, trzecią zaś ofiarowano uczciwemu milicjantowi.

— (b) **Bogaci rędzarze.** — W sferach ludzi średniozamożnych przed wojną, którzy prowadzili interesy na większą lub mniejszą skalę i których majątek cały składa się z pokwitowanych rachunków i portfeli wszelakich zobowiązań, już od paru miesięcy prowadzona jest agitacja w celu stworzenia instytucji, która by na podobieństwo niemieckich „kriegsbanków“, uzyskawszy odpowiedni fundusz, udzielała pod zastaw pewnych wierzytelności skromnych pożyczek, dających możliwość przeżycia tego zaiste ciężkiego okresu.

Ludzie, o których mowa, ze względu na swe położenie, zasługują istotnie na miano bogatych rędzarzy. Posiadając „na ludziach“ niejednokrotnie po kilkadziesiąt tysięcy rubli i to zupełnie pewnych pieniędzy, w danej chwili nie mają nieraz na najskromniejsze wyżywienie się.

Podobno sprawa ta była poruszana w Komitecie obywatelskim, czy też gminnym, lecz jaki obrót wzięła, nie konkretnego niewiadomo.

— (t) **Konfiskata spirytusu.** W restauracji róg Południowej i Wschodniej milicja dokonała rewizji, przyczem znaleziono pod kantorem kilkadziesiąt butelek spirytusu. Spirytus skonfiskowano, a właściciela pociągnięto do odpowiedzialności.

— (o) **Hyjeny cmentarne.** Stróż cmentarza katolickiego na Dołach ujeli i dostawili do milicji obywatelskiej dwie kobiety, Bertę Majer i Paulinę Sztark, plądrujące po cmentarzu. Od hyjen cmentarnych odebrano pełne worki tabliczek drewnianych z mogiłnymi napisami, zrabowanych na opał.

— (t) **Kradzieże.** W ubiegły poniedziałek przy ul. Nowo-Zarzewskiej № 18 z fabryki Osieckiego skradziono pasy transmisyjne wartości około 200 rb. Na szosie Pabjanickiej № 31 z góry skradziono białinę wartości około 70 rubli. Przy ul. Nowomiejskiej około domu № 7, zamieszkałej przy ul. Grabowej № 9, Marjanie Siedleckiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, w której się znajdowało gotówka rubli 5 i kwit lombardowy. Z tramwaju № 4 przybytemu z Pabianic obywatelowi Antoniemu Zielińskiemu wyciągnięto z kieszeni gotówka rubli 33 i paszport, wydany przez wójta gminy Nowosolna, powiatu brzezińskiego.

— (o) **Ujęcie 12 bandytów** Rewirowy I dzielnicy, spotkał na ulicy Stodolnianej dorożkę, w której jechało kilku młodych ludzi, zachowując się niesterannie i strzelając z brauningów. Przy pomo-

Czas odnowić prenumeratę.

cy milicji ujęto rozbawionych młodzieńców, a przeprowadzone śledztwo dało wyniki niespodziewanie obfite i doprowadziło do wytrycia całej szajki, złożonej z 15 osób. Bandyci rabowali przejeżdżających w okolicach Łodzi: Ujęto następujących: St. Butkiewicza (lat 18) Józefa Szygabda (lat 28), Litmana Gryniera (lat 41), Szl. Eisendlera (lat 40), Ant. Rybarczyka (lat 43), Kaz. Dudka (lat 20), Ig. Obielaka (lat 36), Jana Jaworskiego (lat 21) i Kaz. Łabędzkiego (lat 27).

— (o) **Zdemaskowany truciiciel.** Do milicji obywatelskiej I dzielnicy zameldowano, iż przy ul. Zgierskiej nr. 44 w mieszkaniu prywatnym, Icek Grynberg sprzedaje spirytus nieoczyszczony do picia po 75 kop. za butelkę.

— (ga) **„Trzymajcie złodzieja!“** Przy zbiegu ulic Orlej i Mikołajewskiej zdarzył się wczoraj wypadek następujący:

Kilku milicjantów ścigało dwu złodzieiów. Nagle jeden z przechodniów, niosący duży zegar ścienny, słysząc wołanie milicjantów: „trzymajcie złodzieja“, rzucił zegar na chodnik i znikł. Zegar ten, który został prawdopodobnie skradziony, znajduje się w kancelarii szóstego rewiru milicji.

— (b) **Ujęcie złodzieja.** Niedawno donosiliśmy o trzykrotnym w ciągu niedługiego czasu okradzeniu artystki teatru zjednoczonych p. Wisnowskiej. W ubiegły poniedziałek usiłowano dokonać kradzieży po raz czwarty. Tym razem jednakże impreza złodziejska nie udała się. Pani W. ujęta na gorącym uczynku dwóch złodziei. Jeden z nich zdołał uciec, drugiego zaś aresztowano i osadzono w III dzielnicy.

— (p) **Kurcze żółdka.** Joanna Reechs, żona robotnika, lat 22, dostała silnych kurczy żółdka. Lekarz pogotowia udzielił chorej pomocy.

— (p) **Atak historyczny.** — Jochenela Golenberg, córka kupca lat 15, dostała gwałtownego ataku historycznego, pozostając dłuższy czas bez przytomności. Lekarz pogotowia udzielił chorej doraźnej pomocy.

— (p) **Z nędzy.** Na ulicy Andrzeja w pobliżu nr. 26, znaleziono w zupełnym wyczerpaniu sił z nędzy 35-letniego Jana Wielera. Chorym zaopiekował się lekarz pogotowia.

— (f) **Ze szkoły handlowej w Zgierzu.** W tych dniach szkoła handlowa zgierska dzięki staraniom i zabiegom dyrektora tej szkoły p. Pogorzelskiego powołana została do życia, w całym komplecie.

Jak wiadomo gmach szkolny zajęty został w swoim czasie pod szpital ewakuacyjny. Obecnie wynajęto puste lokale w różnych punktach miasta i rozmieszczono w nich wszystkie klasy szkolne, które uruchomione zostały w całej pełni. Uprzednio uformane były tylko komplety klasowe, w których przechodzono kurs nauk, obecnie zaś nauka idzie trybem regularnym.

By młodzież nie straciła roku szkolnego dyrektor szkoły p. Pogorzelski zamierza przedłużyć rok szkolny aby w ten sposób przejść pełen kurs w każdej klasie.

— (f) **Szpital miejski w Zgierzu.** Komitet obywatelski w Zgierzu postanowił otworzyć tymczasowy szpital miejski dla chorych mieszkańców, wyłączając chorych chronicznie, ponieważ szpital fabryczny, z którego korzystał mieszkaniec zajęty został pod szpital ewakuacyjny i mieści obecnie chorych jeńców rosjan. Lokal pod nowy szpital wynajęty ma być w domu prywatnym w pobliżu szpitala fabrycznego.

— (o) **Hafta w okolicy.** Milicja w Szczercowie wykryła u jednego z kupców 40 beczek nafty, którą skonfiskowano.

— (m) **Wypadki bandyckie.** Omgdaj dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów napadli na...

Dnia 1 lutego r. b. zmarł

s. t. p.

TEODOR RATHE

przeżywszy lat 57, majster rzeźnicki, obywatel m. Łódź. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w czwartek dnia 4 lutego o godz. 1 po poł. z domu własnego, Benedykta № 24, stary cmentarz Ewangelicki

URZĄD STARSZYCH ZGROMADZENIA RZEŹNIKÓW

W piątek, dnia 5 lutego o godz. 10-ej rano, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

s. t. p.

Jadziuchny Musi Szmagierówny

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Sw. Krzyża, na które zapraszają

Rodzice i bracia.

W piątek, dnia 5 lutego, na przejeżdżającego Emanuela Heimana i zrabowali mu 18 rb. zegarek oraz różne dokumenty.

W lesie zgierskim nieznanymi bandyci napadli na Hersza Goldberga i zrabowali mu kilkadziesiąt rubli.

W poniedziałek wieczorem we wsi Żubardź do mieszkania Jana Flagmana wtargnęło 3 młodzieńców, którzy prosiliby im dano herbaty. Otrzymałszy herbatę, nieznanymi poprosili o nocleg, lecz im odmówiono—wtedy jeden z nieznanomych wyjął rewolwer i dwa razy wystrzelił w kierunku Flagmana, lecz chybił. Następnie, poleciwszy rodzinie F. nie ruszać się z miejsca, zrewidowali mieszkanie i zrabowali 102 rb., poczem wystrzelili jeszcze kilka razy zbiegli.

(b) **Kradzież w okolicy.** Z niedzieli na poniedziałek w nocy we wsi Górka Pabjanicka za pomocą oderwania okiennicy dostali się do sklepu kolonjalnego Mordki Lichtberga złodzieje, którzy zabrali znaczne zapasy herbaty, cukru, papierosów i gotówkę rubli 4. Ogółem poszkodowany oblicza straty na sumę rubli 85.

Wojna.**Na widowni wschodniej.**

Z nad granicy wschodnio-pruskiej nic nowego. Na północ od Wisły, w okolicy na południowy zachód od Mławy, wyparliśmy Rosjan z kilku miejscowości, które obsadzili dzień poprzednio przed frontem naszym. W Polsce na południe od Wisły zyskaliśmy w dalszym ciągu na terenie. Na południe od Pilicy wznowiliśmy nasze ataki.

Najwyższe dowództwo wojenne.

Komunikat austriacki.

WIEN, 1 lutego.—Urządowo donoszą pod dniem 1 lutego w południe: W Polsce rosyjskiej i w Galicji zachodniej była wczoraj ożywiona działalność wojenna. Pomyślne warunki atmosferyczne, panujące prawie wszędzie, stały się przyczyną licznych potyczek rekonesansowych i mniejszych starć, przez które w niektórych okolicach osiągnięto sukcesy lokalne. Ogólne położenie w Karpatach jest od czasu ostatnich wydarzeń bez zmiany. Nowe ataki rosyjskie na zachód od przełęczu Łupkowskiej odparto. Podczas potyczki leśnej stracił nieprzyjaciel jako jeńców 5 oficerów i 800 szeregowców oraz 2 karabiny maszynowe. W Bukowinie nie wydarzyło się nic ważniejszego. Na południowej widowni wojennej położenie jest bez zmiany.

Wiceszef sztabu generalnego von Hoefler feldmarszałek-lejtnant.

Na zachodnim froncie.

WIELKA KWATERA GŁÓWNA, 1 lutego (urządowo). Z zachodniej widowni wojennej niema nic nowego do zanotowania.

Walki w Polsce.

LONDYN. Korespondent „Daily Chronicle” donosi:

„Warszawa jest zupełnie bezpieczna, możliwym jest jednakże, że Rosjanie opuszczają pozycje nad Rawką, zajmując nową linię obronną pod Błoniem, która może być broniona przez liczne mniejsze siły, niż obecne pozycje.

Zjazd ministrów finansów.

„Berliner Tageblatt” przytacza za „Écho de Paris” wiadomość, że ministrowie finansów państw koalicji spotkać się mają wkrótce w Paryżu. Celem spotkania się ministrów ma

być wyrobienie wspólnej pożyczki wojennej Francji, Anglii i Rosji w sumie 15 miliardów franków. Jak donosi „Voss. Zeitung” przybył do Salonik rosyjski minister finansów, Bark, który stąd uda się okrętem do Bordeaux.

Zajścia pograniczne.

SOFJA, 31 stycznia.—Agencja bułgarska donosi: Częste zajścia na granicy serbsko-bułgarskiej, podczas których żołnierze serbscy strzelają do nieszczęśliwych zbiegów macedońskich, wywołują w opinii publicznej głębokie oburzenie. Podczas ostatniego zajścia aresztowali żołnierze serbscy dwóch zbiegów na terytorjum bułgarskim i zabili dwóch mężczyzn. Skutkiem zajścia tego przesłał rząd bułgarski poselstwu serbskiemu stanowczy protest, żądający jaknajstrzejszych środków, aby zajściom pogranicznym raz na zawsze położyć koniec. Rząd bułgarski domaga się wydania zbiegów i surowego ukarania winowajców oraz przyznania wynagrodzeń dla rodzin ofiar zabitych podczas zajścia.

Nieobecny członek Rady państwa.

BERLIN. „Tag” dowiadyuje się z Kopenhagi, że były gubernator warszawski, wzięty do niewoli niemieckiej, baron Korff, mianowany został członkiem rosyjskiej Rady Państwa. W urzędowym doniesieniu zaznaczono, że baron Korff jest „nieobecny”.

Generał Daniłow.

BERLIN. Jak donosi „Tägliche Rundschau”, generałowi Daniłow, mianowanemu głównodowodzącym walką na froncie wschodnim, nadano bardzo szerokie pełnomocnictwo, stanowiące dotąd przywilej Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Ogłoszenie.

BERLIN, 2 lutego (urządowo).—W dzisiejszym swoim wydaniu zawierać będzie „Reichsanzeiger” następującą publikację urzędową:

Ogłoszenie!

Anglja zabiera się do wywiezienia okrętami do Francji licznych wojsk i wielkich zapasów materiałów

wojennych. Przeciwnie transportem tym wystąpiły w wszelkim środkami wojennymi, jakie mamy do dyspozycji. Przestrzegamy usilnie żeglugę pokojową przed zbliżaniem się do francuskiego wybrzeża północnego i zachodniego, ponieważ w razie wzięcia ich przez omyłkę za okręty, służące dla celów wojennych, groziłoby im poważne niebezpieczeństwo Handlowi na morzu Północnym polecamy drogę dookoła Szkocji.

Szef sztabu admiralicji marynarki v. Pohl.

Król Manuel wraca.

GANDAWA. „Herald” paryski donosi, że eks-król portugalski, Manuel, wraz z małżonką przybył w ostatnich dniach parowcem z Anglii do Hiszpanji skąd udał się do Portugalji.

Generał Pau jedzie do Rosji.

CHRYSZTANJA. Przybyło tutaj towarzystwo, składające się z 16 osób, w skład którego wchodzi słynny generał francuski Pau. Udał się oni do ambasady francuskiej. Tegodnia udali się oni w podróż przez Sztokholm do Piotrogradu.

KOKS

tanio do sprzedania hurtownie i detalicznie w składzie żelaza, ul. Widzewska 55, 57, Radzyner.

OLIWE

nicejska, słonecznikowa, rzepakowa i oleju rycynowego, oraz wszelkie oliwy do palenia na knotki i do lamp otrzymać mogą sklepy apteczne i hurtownicy u N. Bonisławskiego i S-ka Długa 27 m. 9. 3382—8

Drzewo brzozone

rabane 40 kop. pud
Ul. Długa 22, sklep frontowy Placzkowski.

W szkole Przygotowawczej i Zakładzie Fiebelskim**Marji Wesołek, Piotrkowska 84**

jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Przyjmuje się dzieci inteligentnych rodziców. Wykłady pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Konwersacja niemiecka: Zapisy, informacje od 12-ej do 2-ej. **Wobec wojny wpis zmniejszony.** r3152—3

Brat przejechanego przez samochód **Michała Budzińskiego**, który był podobno naocznym świadkiem wypadku, proszony jest o przybycie do biura Centralnego Komitetu Milicji Obywatelskiej w własnym interesie”. r3155—1

Wszelkie porady w sprawach cywilnych i karnych

mających się rozpatrywać w Sekcji Prawnej i w Sądach Obywatelskich przy Dzielnicach Milicji, udziela, jak również redaguje prośby, zażalenia i kasacje, adwokat zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej № 29, 3-cie piętro front, do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-ej po poł.

Węgiel koksowy

sprzedaż detaliczna, ul. Srebrna 23, sklep frontowy. 2

Detaliczna sprzedaż węgla koksowego

Widzewska 48, pralnia „Martylda”. 3420—2

Węglowy koks tanio.

Detalicznie dostać można w pralni **Południowa nr. 10.**

Najtańsze źródło!

okier, baryna, mąka, ryż wszelkie kaszy, w najlepszych gatunkach, hurtowo i detalicznie **TANIO!** PIOTRKOWSKA № 145 m. 34 Uwaga! Pralnia w oficyjna, 2 ie wejście, 2 ie piętro

FUTRO
mało noszone sprzedam bardzo tanio byle zaraz; przyjmuję również wszelkie obści: fason garnituru rb 10, fason spodni rb. 1.50. Pranie i prasowanie garnituru 50 k. Główna 31 m 3. parter; F. Klinowski.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową Dr. Lewkowicz powrócił.

Leczenie trypra bez zapychań. Tel. 35-4
Przy syphilisie stosowanie prep. „S-1”

Monstarynowska 12
obok teatru Selina.
d 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—4 wntedziels od 9 do 3. Tel. 35-4

ZĘBY SZTUCZNE

dla reklamy wyjątkowo tanio, a nawet bezpłatnie nabyć można u dentysty, Piotrkowska 83

Mąka pszenna
najlepszego gatunku 9000 A tylko 11 kop. funt.

WIELOGROCH
14 kop.

Manna kasza
14 kop. f. oraz różne inne produkty spożywcze **tanio** nabyć można żywcem w restauracji „Vegeta”, Zielona 3, z frontu. 3438—3

Ogłoszenia drobne:

Cygara, papierosy, tytoń (do papierosów i do rąki) machorkę i tabakę do zatywania tanio można dostać u Gelbartha, Andrzeja 4.

Do sprzedania i bezka oliwy cytrynowej i A Rzgowska № 98. 3

Karty z lombardów wszystkich skupuje i płaci ceny najwyższe Cegielińska 51, Goldin, od 9-ej rano do 3-ej 15

Leczenie ortopedii nieurogowa usięcia dyplomowana uczenica prof. Michałowskiego. Radwańska 19—3 do godz. 4

Nauczycielka potrzebna do udzielenia lekcji osobie dorosłej (1 i pół godziny dziennie język polski i arytmetyka). Oferty tylko starszych rutynowanych nauczycielek z wyniszczeniem żądane umiarkowanego wynagrodzenia skierować proszę do Redakcji „Kurjera Łódzkiego” dla „S P” 2

Machorka, tytoń i tabak różnych gatunkach można dostać, Benedykta № 21/23, D. Zaklikowski

Oddam dziecko na własność, jest to półroczny chłopiec czyszony i bardzo ładny. Ulica Fajfra w Żurawcu № 7, Józefa Krajewska wdowa. 3

Prośby do komendantury i do Milicji pisze na maszynie biuro Lubnińskiego, Piotrkowska 82

Papierosy i cygara tylko hurtowo najtaniej można dostać. Piotrkowska № 7 w sklepie 3

Ważne dla Szanownych Pań! Wskutek ciężkiego kryzysu sżyje całą suknię za rubla, palto damskie za 4 ruble, kostiumy za 1 rubli. E Rudzka, Piotrkowska 17.

Zyjąca mała suczka brązowa. Z wabi się „Zolka”. Odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem. Aleksandrowska 89 m. 2 2

Zagubnił paszport, wydany z magistratu m. Kutno gub. warszawskiej, na imię Antoniego Dębskiego.

Zagubnił paszport wydany z katuszyna, pow. mińskiego, gub. warszawskiej, na imię Hany Kuzki 3

Zagubnił paszport, wydany z gminy Topolice, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej, na imię Bronisława Keisa 3

Zagubnił kartę o paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Chałma Klebera. 1

Z powodu zamknięcia fabryki sprzedaż trykotowych koszul i kaloson 1 ru, za hut, Piotrkowska № 9, w podwórzu, A. Feiman